

Szanowni Państwo

Każdego roku spotykamy się pod – zbudowanym naszym wspólnym wysiłkiem – Pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego, aby przypomnieć chlubne karty polskiej historii i oddać hołd tym, którzy przez kilka lat wojny i mrocznej hitlerowskiej okupacji walczyli z wrogiem - pomimo terroru, prześladowań i śmierci.

„Przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięte na straży jej honoru i o wyzwolenie jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił – aż do ofiary życia...”
Słowa przysięgi żołnierzy Armii Krajowej umieszczone na tym pomniku zawsze przypominać będą nam, o co toczyła się ta walka i jaka cenę trzeba było niejednokrotnie za nią zapłacić.

Niektórzy z obecnych tutaj dzisiaj wypowiadali te słowa osobiście i zapewne nigdy ich nie zapomną. Były podstawą życiowych wyborów, często wojennej kaźni i powodem prześladowań w powojennej, komunistycznej Polsce.

Polskie Państwo Podziemne, działające przez cały okres wojny, z rozbudowaną armią liczącą w 1944 roku około 400 tysięcy żołnierzy, było ewenementem w okupowanej Europie.

Dawało Polakom nadzieję, siłę do walki i przetrwania.

Funkcjonowanie konspiracyjnego państwa szczególne znaczenie miało w Poznaniu i Wielkopolsce, która wcielona została do III Rzeszy, jako tak zwany Kraj Warty.

Niemcy szczególnie zaciekle niszczyli tutaj jakiegokolwiek przejawy polskości, dążąc do jak najszybszej germanizacji tych ziem.

Zapewnić to miała eksterminacja inteligencji, zamknięcie polskich szkół, kościołów, odbieranie Polakom majątków, wysiedlanie i osadzanie na tych ziemiach Niemców.

A jednak Wielkopolska, nigdy nie zaprzestała walki.

Nie przypadkowo, właśnie tutaj powstała koncepcja cywilnych struktur polskiego państwa i w maju 1940 roku, kiedy objął swój urząd pierwszy Delegat Rządu na Kraj, Cyryl Ratajski, długoletni wybitny prezydent Poznania.

Działalność konspiracyjną prowadzili byli powstańcy wielkopolscy – ścigani przez okupanta ze szczególną zaciętością - działacze społeczni, studenci, uczniowie, a także prości ludzie.

Symbolem tej powszechnej walki stał się Antoni Gąsiorowski, znany jako ślepy Antek - woźnica i tęgi zabijaka z poznańskiego Chwaliszewa. Jako uczestnik akcji Bollwerc został zakatowany przez hitlerowców, nie poddając się do końca.

Ulica w Poznaniu, nazwana jego imieniem, jest pamiątką po człowieku, którego był gorącym patriotą, choć być może nigdy nie zastanawiał się, co to słowo oznacza.

Akcja Bollwerc, podczas której spalono magazyny z żywnością i ciepłą odzieżą dla niemieckich żołnierzy walczących na froncie wschodnim, stała się najbardziej spektakularnym aktem sabotażu w Kraju Warty, ale też najbardziej krwawo stłumionym. Większość jej uczestników została bestialsko stracona.

Niemal każdego dnia Polacy dawali dowody niezgody na okupacyjny terror, niszczyli lub przejmowali transporty broni, odbijali więźniów. Zasadą działania była minimalizacja strat wśród ludności cywilnej, choć nie zawsze się to niestety udawało.

Masowe egzekucje miały zniechęcić Polaków do oporu. Jednak każdy zamordowany zwiększał chęć walki i odwetu.

Walkę z okupantem prowadzono nie tylko zbrojnie. Wiara w zwycięstwo kazała młodym ludziom zdobywać wykształcenie na tajnych kompletach, zdawać maturę, podejmować studia.

Wydawane w podziemiu gazety przynosiły informacje niosące otuchę, pozwalające przeciwstawiać się propagandzie niemieckich gadzinówek.

W podziemiu pracowali artyści, naukowcy, działały teatry i salony muzyczne. A instytucje społeczne pomagały przetrwać najbardziej potrzebującym.

Piękną kartę historii zapisał podczas okupacyjnej nocy Społeczny Komitet Pomocy Ludności Żydowskiej „Żegota”, który ocalił wielu ludzi.

Szanowni Państwo

Polskie Państwo Podziemne jest naszą dumą.

Dla zgromadzonych pod tym pomnikiem młodych ludzi to zapewne odległa historia. Jednak ta historia nigdy nie powinna być zapomniana.

Odwaga, wierność przekonaniom, patriotyzm i uczciwość to wartości aktualne zawsze – choć tak różnie się przejawiające.

Nie dopuśćmy, aby kiedykolwiek mogły powtórzyć się tamte czasy. Uczmy się z nich mądrze kochać ojczyznę, a na jedności budować siłę narodu.

Polska przetrwała lata brutalnej okupacji, bo Polacy nigdy się nie poddali, bo terrorowi i śmierci potrafili przeciwstawić solidarność i odwagę.

Oddajmy hołd bohaterom, dzięki którym „Polska nie zginęła”, oddajmy hołd Polskiemu Państwu Podziemnemu.